

HALINA SOŁTYS

ur. 1926; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	Lublin, PRL, edukacja, Szkoła Handlowa im. A. i J. Vetterów

Szkoła Handlowa Vettera

Jak w budownictwie pracowałam, to chciałam uzupełnić właśnie wykształcenie, przynajmniej zdobyć dużą maturę. Z koleżanką tak żeśmy się umówiły: „Słuchaj, możemy pójść do Vettera, zdawać jako eksternistki, może nam zaliczą te stopnie, które miałyśmy.” Ona miała szkołę jakąś fotograficzną, ja miałam tą szkołę niemiecką. Poszłyśmy do Vettera, zdawałyśmy jako eksternistki, od razu nas zakwalifikowali do czwartej klasy Szkoły Handlowej w Lublinie imienia Vettera. Tak że czwarta i piąta klasa i duża matura. To było bardzo ciężko, bo miałyśmy inne zupełnie przedmioty w handlówce tej na Podwalu. Ani nie było historii, ani rosyjskiego języka (był niemiecki język). Tak że ciężki był ten egzamin wstępny, ale od razu nas zakwalifikowali do czwartej klasy, to było bardzo dużo. Ciężko to było, ale skończyło się. Nawet robiłam tablo własnoręcznie, bo miałam te zdolności artystyczne, to szkoła Vettera jest namalowana, są zdjęcia.

Później odeszłam z tego budownictwa. Ten mój główny księgowy odszedł gdzieś, drugiego głównego księgowego przyjęli. On studiował na Politechnice, wtedy gdy ja zapisałam się do tej handlówki. W czasie urlopu chciałam jeszcze uzupełnić wszystko. Chciałam, żeby mi dali miesiąc urlopu, żebym gdzieś na dwa tygodnie pojechała odpocząć, a na dwa tygodnie przygotować się do egzaminów. Ten główny księgowy nowy nie zgodził się na to, bo on miał swoje prace na Politechnice, i powiedział: „Jak Pani się nie podoba, może się Pani zwolnić”.

Data i miejsce nagrania	2012-03-23, Lublin
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Redakcja	Aleksandra Bańkowska
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"